

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Logopaedica V (2016)

ISSN 2083-7283

Bogusław Bogusz

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

Formy adresatywne w wybranych odcinkach programu telewizyjnego *Europa da się lubić*

Spośród różnych propozycji terminologicznych, między innymi takich jak: „formy zwracania się do odbiorcy” (Pisarkowa 1979) czy „sposoby zwracania się do drugich” (Miodek 1980), najczęściej przyjmowaną w polskiej literaturze językoznawczej jest definicja „form adresatywnych”, którą sformułował E. Tomiczek (1983: 45) następująco:

Formy adresatywne (FA) to wszystkie te wypowiedzi performatywne, które za pomocą niektórych wyrażeń pronominalnych, form nominalnych, atrybutywnych oraz ich potencjalnych wzajemnych kombinacji służą nadawcy do nawiązania kontaktu językowego z adresatem, podtrzymania tego kontaktu, jak również do określenia statusu społecznego wobec adresata zgodnie z przyjętymi społecznymi normami kulturowymi i obyczajowymi decydującymi o stopniu i charakterze dystansu między partnerami aktu bezpośredniej komunikacji.

Tak nakreślony powyżej termin obejmuje bezpośrednie zwroty do odbiorców komunikatu, pomijając te, które są wyrażeniami opisującymi osoby trzecie.

Ewolucja języka od dawna pociąga za sobą również zmiany w obrębie FA (Rachwał 1991; Grybosiova 1998), choć widoczna jest także w szerszym spojrzeniu na zagadnienia z nimi związane, na różnych jego poziomach (por. Dunaj 2000; Ożóg 2001; Marcjanik 2002).

Funkcje FA (nazywanych również zwrotami do adresata) opisuje K. Ożóg (1990: 62–63), dzieląc je na:

- apelatywną – określającą nazwanie odbiorcy, aby zwrócić jego uwagę, przywołać go,
- fatyczną – dla podtrzymania, potwierdzenia kontaktu,
- pragmatyczną – na określenie odbiorcy, możliwość wyrażenia specjalnego szacunku (lub jego braku), zależność nadawcy od odbiorcy, hierarchię, rodzaj więzi łączących partnerów,

- ekspresywną – opisującą stosunek partnerów rozmowy, maskowanie własnych uczuć pod osłoną wyrafinowanej grzeczności, schlebianie odbiorcy dla osiągnięcia jakiegoś celu praktycznego.

Funkcje te współistnieją, często nakładając się na siebie, co pokazują analizowane przykłady (np. łączą funkcję apelatywną z ekspresywną lub apelatywną z pragmatyczną albo też facyzną z ekspresywną i pragmatyczną jednocześnie).

Przedmiotem tego artykułu będzie analiza FA zawartych w tekstach czterech odcinków programu *Europa da się lubić*, który był emitowany w TVP2 w latach 2003–2008.

Pomimo że komunikowanie się osób biorących udział w programie cechuje swobodny, humorystyczny czy wręcz ludyczny charakter, język tych wypowiedzi nie jest spontaniczny. Chociaż przynależy do odmiany mówionej, to jednak charakteryzuje go pewien sposób opracowania (Kurzowa, Szpiczakowska 1985; Cockiewicz 1994), co wynika z realiów programu telewizyjnego wykluczającego zupełną niezależność wobec wcześniej założonego scenariusza.

Zaproszeni do każdego odcinka goście (obcokrajowcy – w większości stali bywalcy) oraz prowadząca program Monika Richardson tworzą wspólnotę komunikacyjną na wzór grupy znajomych, przyjaciół, używając FA opartych na relacji równorzędnej (TY oraz IMIĘ). Natomiast zaproszeni do studia goście specjaliści, będący ekspertami w temacie, któremu poświęcony jest dany odcinek, komunikują się, używając form zależnych od ich wieku, odgrywanych ról społecznych i prestiżu (Grybosiowa 1990: 88). Najczęściej rolę ekspertów pełnią osoby znane: piosenkarze, autorzy tekstów, muzycy, sportowcy, aktorzy, politycy, osobowości radia, telewizji, duchowni czy naukowcy. Znamienną rzeczą jest, iż w gronie tym bardzo rzadko pojawiają się osoby sprawujące wysokie funkcje, uważane w społeczeństwie za najbardziej prestiżowe. Ich sporadyczna obecność wprowadza w takiej samej mierze FA oparte na relacji nierównorzędnej, w większości natomiast pozwala tworzyć atmosferę komunikacji w większym zaufaniu, braku poczucia dystansu oraz swobody.

W materiale poddanym analizie dominują – jak wcześniej wspomniano – FA określające relację równorzędną:

1. Formy pronominalne z TY//WY:

E.D.: Francuzi mnie zabijają, ale za to to *ty* mnie, Paolo, polubisz. (Sp)¹

S.M.: *Ty* to robisz czy żona? (Ro)

M.R.: Y..., a teraz powiem *ci*, co *twoja* żona Emilia powiedziała. (Ro)

J.C.: Maryło, napisałem dla *ciebie* kiedyś piosenkę... (Św)

M.R.: Sonia, jak to jest w Portugalii, czy *ty* używasz wszystkich tych imion i nazwisk? (Ms)

M.R.: Oczywiście, zdrowia *wam* życzymy, moi mili, żebyście długo w zgodnej Europie żyli. (Św)

¹ Objasnienia skrótów na końcu artykułu.

C.M.: Parowcy (sic!), żeby *wam* się poženili, majentne (sic!) dziewczki za żony wzięli! (sic!) (Św)

P.C.: Żeby *wam* się zdarzyło w oborze, komorze! (Św)

1.1. TY – w sytuacjach intymnych o charakterze erotycznym

Jak pisze E. Tomiczek (1983: 57): „[...] język dysponuje tutaj ogromnym bogactwem form, którymi partnerzy mogą się posługiwać w takiej sytuacji. W poniższym przypadku przykłady są inscenizacją początku rozmowy między żoną i mężem, w którym operują pojęciem specyficznym dla swojego małżeńskiego idiolektu:

M.W.: Cześć, *Misiek*.

T.W.: Cześć, *Misziek*, cosz tam kcesz (sic!), na pewno. (Ro)

2. Formy nominalne z IMIENIEM:

2.1. W potocznie przywoływanym kształcie:

M.R.: *Darku*, czy mógłbyś być sędzią w tych zawodach? (Sp)

M.R.: *Steffen* [wym.: Sztefen], zanotuj, proszę cię, w swoim notesiku: można sobie ułożyć życie małżeńskie, tak... (Ro)

S.M.: *Monika*, właśnie ja chcę dzisiaj zrobić sobie notatki, właśnie jak wszystkie małżeństwa zaraz opowiadają nam, jak się poznali, to ja chcę ustalić sobie kryteria, pod jakim kątem. Dzięki *Kevin*. (Ro)

M.R.: Dobrze, a *Emilio*, twoja wersja jest podobna chociaż? (Ro)

M.R.: *Mariusz*, czy twoja wersja jest podobna? (Ro)

M.R.: Yy..., ty się wcale nie musisz tłumaczyć, *Małgosiu*. No i co ty wtedy robisz, *Teo*? (Ro)

M.R.: *Kevin*, jak ty gotujesz, no to ty robisz zakupy. (Ro)

M.R.: *Conrado* [wym.: Konrado], w Hiszpanii? (Św)

M.K.: No oczywiście, że siadamy. *Moniko*, my się nawet cały rok oszczędzamy... (Św)

M.R.: Wiesz, *Roxana* [wym.: Roksana], bardzo dobry pomysł, bo my będziemy tutaj ubierać naszą... (Św)

M.R.: *Basia*, w Wielkiej Brytanii, jak już jest ktoś bardzo zmęczony tymi zakupami codziennymi, to gdzie wyjeżdża na wczasy? (Ms)

S.M.: ... i tam jest w środku czekoladka, proszę, *Marylu*... (Św)

2.2. FA z IMIENIEM użytym w formie deminutywnej:

M.R.: *Martynka*? (Św)

K.A.: Yy... ja znam to uczucie, *Stefcio*. (Ro)

T.H.: Yy... a nie Maryla Rodowicz, *Marylko*, bardzo cię proszę, chodź do Mi-kołaja... (Św)

T.H.: Monika Richardson, chodź, *Moniczko*, tutaj, moja złota. (Św)

T.H.: No *Martinko*, bliżej, nie bój się. (Św)

Tego rodzaju formy najbardziej charakterystyczne są dla języka familijnego, który K. Handke (2006: 98) charakteryzuje jako: „[...] potoczną, głównie mówioną, odmianę języka narodowego, używaną w środowisku rodzinno-przyjacielsko-sąsiedzkim, a zatem w kręgu ludzi stale lub przez długi czas pozostających ze sobą w ścisłych kontaktach”. Znamienny jest fakt używania deminutiwów przy okazji poruszania takich tematów jak rodzina czy święta, czyli obszarów życia kojarzonych najmocniej z familijną atmosferą.

2.3. FA z IMIENIEM użytym w pełnym, formalnym brzmieniu:

M.R.: Bardzo panom i dziewczynom dziękujemy. *Urszulo*, gratuluję męża (Ro)

Imię użyte w oficjalnej, pełnej formie (w przeciwieństwie do innych, które nawet w pełnej postaci nie wnoszą patosu do komunikatu) przywołuje uroczyste uznanie jakiejś wartości, waloru wobec innych osób i zapewne – w kontekście, w jakim zostało zastosowane – ma dowartościować męża Urszuli, który jako pierwszy ukończył zawody w zaplataniu warkoczków kobietom.

2.4. Z IMIENIEM w znaczeniu funkcji:

– MIKOŁAJ (funkcja: przynoszenie prezentów)

M.R.: Witaj, *święty Mikołaju*, witajcie renifery, księżu Władysławie. Jak się księdzu podoba nasz lapoński Mikołaj? (Św)

– MIKOŁAJ z pozytywnym zabarwieniem emocjonalnym

M.R.: Dziękuję ci bardzo, *drogi Mikołaju*, ale przecież nie może być tak, żebyś odszedł z pustymi rękami, i my dla ciebie przygotowaliśmy mały prezencik... (Św)

– ŚNIEŻYNKA (funkcja: pomoc w rozdawaniu prezentów)

T.H.: Chodź, *Śnieżynko*, usiądźmy sobie na tym wygodnym krześle i zobaczymy, czy ktokolwiek na cokolwiek zasłużył. (Św)

3.1. TYTULATURA OFICJALNA – PAN + tytułatura funkcyjna:

M.R.: *Pani Dyrektor*, *panie Prezesie*, jeśli mogę prosić o życzenia... (Św)

N.T.: Czy *Prezes* się zgadza? (Św)

Ten rodzaj zwrotów do adresata pojawił się tylko przy okazji wizyty w studio prezesa zarządu TVP Jana Dworaka oraz dyrektora programowej TVP2 Niny Terentiew.

3.2. TYTULATURA OFICJALNA, formy nominalne z PAN/PAŃSTWO

3.2.1. neutralne

M.R.: Tam popatrz [zwraca się do syna, pokazując palcem w stronę kamery]. Dzień dobry. Witamy *państwa* w programie *Europa da się lubić*. Dzisiaj we dwoje, ja i mój syn Tomasz. Bo dziś mówimy w tym programie

o rodzinie, tej małej, złożonej z mamy, taty i dzieci, i tej wielkiej europejskiej rodzinie narodów. (Ro)

K.A.: Opłatka też nie mamy, w ogóle ja nawet pamiętam, proszę *państwa*, pierwszy raz jak przyjechałem do Polski (Św)

M.R.: Proszę *państwa*, z bardzo dobrym. (Ro)

M.R.: A oto nasi goście specjalni, *panie i panowie*, kapelan Związku Podhalań, ksiądz Władysław Zązel. (Św)

3.2.2. z pozytywnym zabarwieniem emocjonalnym:

M.R.: *Drodzy państwo*, Paweł, Łukasz Golcowie ze swoją orkiestrą, siadajcie tu z nami przy naszym wigilijnym stole. (Św)

M.R.: *Drodzy państwo*, nadeszła chwila prawdy. Yy..., moje drogie, spójrzmy na efekty pracy panów. (Ro)

3.2.3. w sytuacji oficjalnej:

– w relacji nadrzędnej

J.G.: Życzę *Panu* dużo szczęścia, zdrowia, dużo błogosławieństwa Bożego i ten chleb, którym się łamiemy, opłatek, to jest życzeniem coś z twojego dla mnie i mojego dla ciebie. (Św)

– relacji równorzędnej, w której niemożliwe jest użycie formy adresatywnej TY

S.M.: Nie, tylko grubszy i mówił: proszę *pana*, *pan* chyba nie do końca rzuca prosto te tu piłeczki. Ja mówiłem do niego: proszę *pana*, w miarę moich możliwości ja rzucom (sic!) prosto, niech *pan* inaczej rzuca. Na co on: to niech *pan* podaje te 3 piłeczki... (Sp)

3.3. Forma PAN – w relacji równoległej miała bardzo rzadkie wystąpienia:

M.R.: *Panowie*, ale dla was też mam pomysł [...] (Ro)

3.4. Forma PANIE + imię

P.C.: Witam, *panie Bogusławie*. (Ms)

M.R.: Dobry wieczór, *panie Bogusławie*, dziękujemy, że przyjął pan nasze zaproszenie. (Ms)

Według J. Miodka ta konstrukcja (PANIE + imię w wołacz) ma charakter inteligentki (1980, 178); odsłania normatywno-socjolingwistyczny aspekt zwracania się do drugich.

4. TYTULATURA FAMILIARNA

4.1. Mama

E.M.: Kawał mam, ale to to nie o ciebie, *mamo* (sic!) (Ro)

M.K.: I mi się przypomniał taki yy... czeski dowcip a propo yy... a propo Mikolaja (sic!) yy... Taki czeski Pepiczek yy... pyta mamusi yy... *A mamusiu*, czy to prawda, że yy... Bóg nam daje jeść? Tak, prawda. Yy... *mamusiu*, a czy to

prawda, że dzieci przynosi bocian? Tak, Pepińku, prawda. *Mamusiuu*, a czy to prawda, że prezenty przynosi yy... Mikołaj? Tak jak dzisiaj, yy... Tak, Pepińku, prawda. To po co *mamusi* trzymamy tatusia? (Św)

4.2. Bracia

M.R.: *Bracia* Golcowie, ponieważ was nijak nie rozróżniam, to jak będziecie mówili o swoich prezentach, to powiedzcie, który mówi.

5. TYTULATURA KOLEGIALNA

K.A.: To oznacza, *kolego*, że jak twoje teściowa przyjedzie, to ty masz przechlapanie. (Ro)

K.A.: Czeszcz tam, *koleżko*.

Jej rzadkie użycia, w dodatku tylko przez obcokrajowca, w wybranych odcinkach programu *Europa da się lubić* świadczą o zaniku tej formy adresatywnej w nacechowanym życzliwością komunikowaniu się osób.

6. TYTULATURA OKOLICZNOŚCIOWA

6.1. O charakterze potocznych form kontaktowych:

– DZIEWCZYNY

M.R.: Myślę, że to będzie bardzo ciekawe wydarzenie w waszym życiu, *dziewczyny*. (Ro)

– CHŁOPAKI

D.M.: To, *chłopaki*, chodźcie, zaśpiewamy yy... będziecie mi asystować. (Sp)

T.H.: W prezencie, *chłopaki*, dostaniecie po lornetce, żebyście wypatrzili w swoich nutach kilka nowych przebojów na miarę *Lornetki*.

6.2. O charakterze uroczysto-okazjonalnym:

– POLSKA

K.A.: Good evening [wym.: gud iwning], *Polska*, dobry wieczór! (Ro)

S.M.: Guten Aben Damen und Herren, dobry wieczór, *Polska!* (Sp)

Powyższa forma, stosowana przez obcokrajowców, podkreśla ich odrębność narodową, co wzmacnia dodatkowo wcześniej użyte powitanie w ich języku ojczystym.

– PUBLIKA

P.C.: Si, si, si. Cześć *publika!*

7. TYTULATURA KOŚCIELNA

M.R.: Umówmy się, że choinka ubrana, szopka pod choinką stoi, zasiadamy do wigilijnego stołu, w Polsce pod obrusem na pewno znajdowało się sianko, a na wigilijnym stole dwanaście potraw, prawda, *księżu Władystawie?* (Św)

M.R.: Witaj nam, *księżę Władysławie*, zapraszamy do naszego stołu. (Św)

7.1. W jednym przypadku w omawianych odcinkach pojawiła się tytułatura kościelna z FUNKCYJNĄ:

M.R.: Dziękujemy *Księdzu Prymasowi* za tę audiencję. (Św)

7.2. Pojedynczy przypadek stanowi również FA *Eminencjo* (tu z formą zaimkową *Wasza*), którą Tomiczek (1983, 74) zalicza oprócz tytułatury kościelnej do form symbolicznych:

C.M.: Chciałbym *Waszej Eminencji* złożyć yy... najserdeczniejsze i najlepsze życzenia świąteczne. (Św)

8. TYTUŁATURA O CHARAKTERZE EKSPRESYWNO-IMPRESYWNYM

8.1. Pozytywne zabarwienie

M. Ro.: *Kochani*, powieście sobie moje serce na choince. (Św)

P.C.: *Kochani*, Livigno [wym.: Liwinio] passe, passe Cortina [wym.: Kortina], **Madonna di Campiglio** [wym.: Madonna di Kampilio], Cervinia [wym.: Czerwinia], dopiero.

B.D.: I tak jak trzeba mieć w Santrope, to nigdy nie będzie passe, *kochani*, Monako, księcia Monako plac zabaw bogatych po prostu. (Ms)

8.2. Żartobliwe, ironiczne (o wzroście P.C.)

T.H.: ... Chodź, *karzełku*, tutaj do mnie, nie do Śnieżynki! ze mną rozmawiasz... (Św)

W omawianych odcinkach programu *Europa da się lubić* oprócz swojej grzecznościowej funkcji zastosowane FA mają również wywoływać pozytywne skojarzenia, emocje podobne do tych, które widzowie programu kojarzą z rodziną i sposobem zwracania się osób bliskich. Tytułaturę obecną w najbliższym kręgu osób Tomiczek (1983: 68) opisuje następująco: „bardzo wiele właściwości emocjonalnych, z tym zastrzeżeniem, iż będą to właściwości o pozytywnych konotacjach, a więc przyjaźń, bliższa znajomość, zaufanie czy intymność”. Ta metaforycznie rozumiana rodzina jest jednak inna od modelu tradycyjnego, zakorzenionego w naszej narodowej świadomości (Tomczak 1991: 79).

Zaprezentowany repertuar FA wyekscerpowanych z wybranych odcinków programu charakteryzuje w zasadzie brak zwrotów o cechach negatywnych, podkreślających nierównorzędność relacji, dystans między rozmówcami lub mających charakter regionalny.

Taka swoista perswazja, posługująca się niemal tylko pozytywnymi przykładami, zawarta w zamyśle programu (por. Bogusz 2011: 410) poprzez familijnie nacechowane FA ma na celu pokazanie wspólnoty narodowej Europy jako jednej wielkiej rodziny, która zrealizuje się w Unii Europejskiej. W rozbudowanej formule powitalnej odcinka pt. *Rodzina* dosłownie formułuje ten pogląd prowadząca program Monika Richardson (M.R.): „[...] Bo dziś mówimy w tym programie

o rodzinie, tej małej, złożonej z mamy, taty i dzieci, i tej wielkiej, europejskiej rodzinie narodów”.

Wykaz skrótów

(Sp) – odcinek programu pt. *Sport*, emisja: TVP2, 18.10.2003 r.

(Ro) – odcinek programu pt. *Rodzina*, emisja: TVP2, 17.05.2003 r.

(Św) – odcinek programu pt. *Europa świąteczna*, emisja: TVP2, 24.12.2004 r.

(Ms) – odcinek programu pt. *Modne snobizmy*, emisja: TVP2, 31.01.2004 r.

W odcinku pt. *Sport* wystąpili:

Steffen Möller (S.M.), Elisabeth Duda (E.D.), Kevin Aiston (K.A.), Paolo Cozza (P.C.), Toni Hyyryläinen (T.H.)

Gość programu: Dariusz Michalczewski

Prowadzenie: Monika Richardson (M.R.)

W odcinku pt. *Rodzina* wystąpili:

Brian Scott z rodziną (B.S.), Judit Lencse z mężem (J.L.), Ermano Martini ze swoją włoską rodziną i przyjaciółmi (E.M.), Teofilos Wasidis z żoną, dziećmi (T.W.), Kevin Aiston wraz z synem (K.A.), Steffen Möller (S.M.)

Prowadzenie: Monika Richardson (M.R.)

W odcinku pt. *Europa świąteczna* udział wzięli:

Martina Karlová (M.K.), Roxana Lichtman (R.L.), Kevin Aiston (K.A.), Paolo Cozza (P.C.), Toni Hyyryläinen (T.H.), Conrado Moreno (C.M.), Steffen Möller (S.M.)

Goście programu:

Jacek Cygan (J.C.), Jan Dworak (J.D.), Łukasz Golec (G.1), Paweł Golec (G.2), Maryła Rodowicz (M.Ro.), Nina Terentiew (N.T.), ks. Władysław Zązel (W.Z.), kard. Józef Glemp (J.G.)

Prowadzenie: Monika Richardson (M.R.)

W odcinku pt. *Modne snobizmy* wystąpili:

Kevin Aiston (K.A.), Paolo Cozza (P.C.), Barbara Dudzik (B.D), Sonia da Fonseca (Sonia Cristina Margarida da Costa Rodrigues Espada da Fonseca) (S.F.), Toni Hyyryläinen (T.H.), Steffen Möller (S.M.),

Gość programu: Bogusław Kaczyński (B.K)

Prowadzenie: Monika Richardson (M.R.)

Bibliografia

Bogusz B., 2011, *Wykładowcy argumentacji w mówionym tekście programu telewizyjnego „Europa da się lubić”*, [w:] *Argumentacja w dyskursie edukacyjnym*, red. J. Ożdżyński, S. Śniatkowski, M. Michalik, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Logopaedica” III, Kraków, s. 404–411.

- Cockiewicz W., 1994, *Język telewizji polskiej jako przykład opracowanej odmiany polszczyzny mówionej*, [w:] *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński, Kraków, s. 187–196.
- Dunaj B., 2000, *O stanie współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków, s. 25–34.
- Grybosiova A., 1990, *Formy „ty” i „pan(i)” w kontaktach społecznych*, „Poradnik Językowy”, nr 2, s. 79–92.
- Grybosiova A., 1998, *Przyczyny zmian w polskim systemie adresatywnym*, [w:] *Język w mieście. Problemy kultury i poprawności*, red. K. Michalewski, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica”, t. 37, Łódź, s. 57–61.
- Handke K., 2006, *Co to jest język familijny*, [w:] *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*, red. M. Marcjanik, Warszawa, s. 98–120.
- Kurzowa Z., Szpiczakowska M., 1985, *W poszukiwaniu przedmiotu, celów i metod badawczych*, [w:] *Badania nad językiem TELEWIZJI POLSKIEJ*. Studia metodologiczne i opisowe, red. Z. Kurzowa, Warszawa, s. 11–24.
- Marcjanik M., 2002, *Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej*, [w:] *Zbiór referatów z konferencji „Język trzeciego tysiąclecia II”*, t. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków, s. 391–396.
- Miodek J., 1980, *Jeszcze o sposobach zwracania się do drugich*, „Język Polski”, z. 2–3, s. 177–179.
- Ożóg K., 1990, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 98, Warszawa – Kraków, s. 64–70.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Pisarkowa K., 1979, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski”, z. 1, s. 5–17.
- Rachwał M., 1991, *O przyczynach zmian systemu adresatywnego języka polskiego w XIX wieku*, [w:] *Język a kultura*, t. 2, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław, s. 41–49.
- Tomczak L., 1991, *Formy adresatywne we współczesnej rodzinie*, [w:] *Język a kultura*, t. 2, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław, s. 71–80.
- Tomiczek E., 1983, *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego. Socjolingwistyczne studium konfrontatywne*, Wrocław.

Adressative Forms in Several Episodes of the TV Programme *Europa da się lubić* ('Europe Is Likeable')

Abstract

The article discusses adressative forms (FA) in several episodes of 'Europe Is Likeable' TV programme. The most common forms are those that define equivalent relationships. By contrast, FA showing a subordinate relationship have the smallest occurrence rate.

This situation mainly depends on the age of the participants and the nature of the television show, which purpose was to talk about a variety of topics, emphasizing similarities and differences between Europeans, all done in a humorous way.

These discussions were intended to convince the viewers to the idea of a united Europe and to create an atmosphere that is based on the close relationships which can be observed by the use of appropriate adressative forms.

Key words: 'Europe Is Likeable', adressative forms, TV programme